

MARIA KRYSZYNA SZMIGEL

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie

O TRUDNOŚCIACH I ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA KOMUNIKOWANIE WYNIKÓW EGZAMINU MATURALNEGO

1. Społeczne zainteresowanie wynikami maturalnymi

Jest środek lata 2005 r. Największe maturalne emocje opadły, ale w dalszym ciągu co kilka dni odbieram telefon od redaktora „Gazety Krakowskiej” z zapytaniem: *Które szkoły wypadły najlepiej? Jak to możliwe, że pani nie wie? A może nie chce pani przekazać tej informacji?* Dziennikarz przekonuje mnie o potrzebie tej informacji właśnie teraz, kiedy uczniowie i rodzice mają podjąć decyzję o wyborze szkoły ponadgimnazjalnej.

Dlaczego wspominam właśnie redaktora „Gazety Krakowskiej” wobec wielu telefonów kierowanych każdego dnia do kierownictwa OKE w Krakowie? Pewnie dlatego, że cierpliwie czeka i przyjmuje ze zrozumieniem moje wyjaśnienia zarówno organizacyjne, jak i merytoryczne, np. *że jeszcze takiej analizy nie byliśmy w stanie przygotować, że najważniejsze, aby uczniowie dostali wyniki, a potem, że wyjeżdżam na konferencję naukową organizowaną przez CKE dla pracowników wyższych uczelni, że jesteśmy zajęci przygotowaniem do udostępnienia uczniom prac do wglądu i w związku z tym nie prowadzimy jeszcze takich analiz.* Sugeruję możliwość zebrania informacji bezpośrednio ze szkół. Po tygodniu wyjaśniam, że jesteśmy dopiero w trakcie przygotowywania danych do analizy i w dalszym ciągu nie jesteśmy w stanie podać informacji, na którą pan redaktor oczekuje. Proszę o cierpliwość. Kolejne telefony: jesteśmy w trakcie analizy... Redaktor nalega: *Ale czy mogę przynajmniej dowiedzieć się, czy wynik 50% punktów z geografii to wysoki wynik czy nie? Proszę sprawdzić na stronie internetowej – proponuję. – Tam już jest ta informacja”.*

2. Nowa matura w mediach – dziennikarze informują, a politycy oceniają wyniki matury!

Przypomnijmy sobie, jak to się zaczęło. Poniżej przedstawiono parę wybranych cytatów z gazet informujących o maturze.

Nieoficjalne wyniki matur. *Okolo 5% uczniów nie zdało tegorocznej matury. Minister potwierdził te informacje. Zaznaczył jednak, że dokładniejsze dane będą znane, kiedy spłyną już wszystkie wyniki z okręgowych komisji.*

W kolejce po wyniki. *Wczoraj jako pierwsi maturalne wyniki poznali dyrektorzy szkół. Okręgowa Komisja Egzaminacyjna udostępniła je na stronie internetowej już o godz. 8.00 rano. Niestety, do sieci starali się dostać również sami maturzyści, którzy skutecznie zablokowali serwer krakowskiej OKE. Ściągnęliśmy wyniki dopiero o 11.00.*

Nowa matura. *Na świadectwach maturalnych nie ma ocen. Tradycyjne stopnie zostały zastąpione procentami punktów zdobytych z każdego maturalnego egzaminu.*

Horror maturalny. *[Pod takim tytułem kryje się rzeczowa informacja o wynikach w jednym z województw – przyp. aut.] W naszym województwie oblało ją [maturę] 12% [zdających]. To najgorszy wynik w całym okręgu i dwukrotnie gorszy od wyniku starej matury [...]. [Następnie komentarz jednego z kuratorów:] Należało się tego spodziewać. Po pierwsze dlatego, że wyniki są zewnętrzne, nie było więc przemykania oka na błędy dobrych uczniów, co się na starej maturze zdarzało. Po drugie, egzaminatorzy nie tolerowali ściągania [...]. Najgorsze wyniki osiągnęli uczniowie liceów profilowanych. W naszym rejonie maturę oblało blisko 30% z nich.*

Maturzyści z Małopolski na piątkę! *W naszym województwie zdawalność jest naprawdę wysoka (90,20). Wszyscy wiemy, jak wiele obaw związanych było z nową maturą, ale nasza młodzież nie zawiodła [komentuje kurator – przyp. aut.].*

Po maturze 2005. *Minister Sawicki ma kolejne pomysły z serii „jak obniżyć wymagania w polskiej szkole”. Zapoczątkowała je jego poprzedniczka, której wszystkie działania nosiły takie właśnie piętno [...]. **Katastrofa w liceach profilowanych** [to podtytuł kolejnej części artykułu byłego kuratora oświaty – przyp. aut.].*

Wróżby ze średniej. *Maturzysto, sprawdź, jak wypadłeś. Wczoraj OKE opublikowała średnie wyniki maturalne z każdego przedmiotu w poszczególnych województwach.*

Już za rok matura. Porażka – *tak wielu podsumowuje nową maturę [ale dalej takie fakty! – przyp. aut.] I LO – zdawało 306 osób, nie zdała 1; II LO – zdawało 289 osób, nie zdały 2; VII LO – zdawało 213 osób, nie zdało 25. W [innym mieście]: I LO – zdawało 320, nie zdało 7; W [jeszcze innym mieście];, Samorządowe LO – zdawały 163 osoby, nie zdało 35 (21,47%).*

3. Zakres informacji o wynikach kierowany przez OKE Kraków do różnych odbiorców (SIEMA – Serwis Informacji o Egzaminach Masowych)

Wyniki egzaminów są przekazywane wielu odbiorcom, którzy umieją po nie sięgnąć za pośrednictwem Internetu:

- uczniom:
 - wyniki egzaminów w procentach w serwisie dyrektora szkoły,
 - wyniki egzaminów w procentach na obowiązujących drukach – przekazane do szkół i wydawane zgodnie z przyjętym harmonogramem w dniach od 27 do 30 lipca 2005,
 - wyniki egzaminów według uzyskanych punktów za każde zadanie;
- dyrektorom szkół:
 - zestawienie wyników maturalnych dla każdego ucznia w szkole (do wydruku wyniki nieoficjalne – 27 czerwca 2005 r.),
 - średnia, modalna mediana w szkole i każdej klasie na tle maksimum punktów,
 - wydruk wyników według przedmiotów i klas (suma punktów),
 - ocena arkuszy (treść zadań według przedmiotów, łatwość zadania w szkole i klasie);
- organom prowadzącym i nadzorującym szkoły:
 - zestawienie liczby zdających według przedmiotów i szkół,
 - średnie wyniki w punktach w szkołach według egzaminów (przedmiotów),
 - ocena arkuszy (treść zadań, łatwość zadań w okręgu [OKE] oraz np. rejonie nadzoru).

Strona internetowa www.oke.krakow.pl (ogólnie dostępna) zawiera przede wszystkim informacje już przetworzone z myślą o uczniach, którzy chcą porównać swój wynik z innymi oraz przewidziane jako materiał przydatny dla komisji rekrutacyjnych wyższych uczelni:

- średnie wyniki egzaminów oraz liczba uczniów, która do nich przystąpiła,
- procentowe rozkłady wyników w skali „standardowej dziewiątki” wraz z instrukcją, jak porównać swój wynik ze wszystkimi, którzy do tego egzaminu przystąpili.

Odbieram jednak z zewnątrz nieustanne sygnały o niedosycie informacji, a czasem o trudnościach z ich odczytaniem czy z nadmiarem danych, które trudno porównać, co jest odbierane przez zainteresowanych wynikami jako *szum informacyjny*. Wiele z tych informacji to *surowe wyniki*, najczęściej punktowe w jednych, a procentowe w innych. Pamiętajmy, że punkt procentowy we wszystkich egzaminach maturalnych to nie to samo. Np. w przypadku geografii zarówno na poziomie podstawowym, jak rozszerzonym 1 pkt = 1%; w historii na poziomie podstawowym 1 pkt = 1% tylko na poziomie podstawowym, a na rozszerzonym już 2%; w biologii 1 pkt to 2% na obu poziomach egzaminów; podobnie jest w językach obcych i matematyce.

Sposób wykorzystania informacji o wynikach zależy od osób, które znajdują się w ich posiadaniu, od ich kompetencji i troski o podnoszenie efektów kształcenia w szkołach zgodnie z aspiracjami młodzieży, rodziców, nauczycieli i dyrektorów szkół.

Pewnie powstaną listy rankingowe szkół (przy naszym współudziale czy bez niego). Wszystkich danych opublikować się nie da, trzeba więc dokonać ich wyboru, przewidując społeczne skutki ich opublikowania lub nieopublikowania. Jak długie to mają być listy? A może należy publikować wyniki według typów szkół? Ale czy to nie będzie przejaw dyskryminacji? Jakie informacje o szkole trzeba podać, aby umożliwić tworzenie sensownych porównań? Czy sprawiedliwy będzie wynik porównania jakości kształcenia w szkołach przyjmujących wyłącznie laureatów i finalistów olimpiad przedmiotowych z wynikami szkół, które przyjmują każdego ucznia gotowego do podjęcia nauki w liceum? A czy podanie wykazu szkół, w których 100% uczniów zdało egzamin dojrzałości, bez podania liczby uczniów, którzy przystąpili do egzaminu, to rzetelna informacja?

W miarę prowadzenia analizy nie zmniejszają się jednak kłopoty dotyczące wyboru danych, którymi dysponujemy, a które można przyjąć za wskaźniki poziomu kształcenia w szkołach.

W tab. 1. i 2. zestawiono wyniki 8 przedmiotów maturalnych znormalizowane w skali „standardowej dziewiątki”, zastosowanej w celu umożliwienia porównania poziomu trudności egzaminów dla przystępujących do nich uczniów, co pozwoli uczniom ocenić procentową wartość swojego wyniku egzaminu. Informacja taka w przyszłości mogłaby być przekazywana do wiadomości komisji rekrutacyjnych wyższych uczelni po wcześniejszym uprzedzeniu, gdzie mogą ją znaleźć.

W tabelach tych uwzględniono wszystkich uczniów, którzy przystąpili do danego egzaminu, bez względu na to, czy był to przedmiot obowiązkowy, czy dodatkowy dla ucznia, kierując się potrzebą możliwości porównania danych na świadectwie maturalnym.

4. Prezentujemy wyniki egzaminu maturalnego 2005 r.

Do egzaminu maturalnego w Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie (OKE) przystąpiło 65 752 uczniów z trzech województw: lubelskiego, małopolskiego i podkarpackiego w 797 szkołach (tab. 7.). Prawie 80% zdających stanowili uczniowie liceów ogólnokształcących, a 20% – uczniowie liceów profilowanych. Jak wynika z analizy tab. 3., liczba uczniów przystępujących w szkołach do egzaminu maturalnego była różna i wahała się od 5 do 416. Nie trzeba nikomu tłumaczyć, jak różne znaczenie treściowe ma informacja, w której podamy tylko, że np. 90% uczniów zdało egzamin w szkole, raz w stosunku do 5 uczniów, a raz – do 416.

Tab. 3. Opis populacji szkół i uczniów objętych egzaminem maturalnym w 2005 r.

Województwo	Szkoly					Uczniowie				
	Ogółem	LO		LP		Ogółem	LO		LP	
	liczba	liczba	W %	liczba	W %	liczba	liczba	w %	liczba	W %
Ogółem	797	477	59,8	320	40,2	65752	51565	78,4	14187	21,6

Jak dalece złożona jest materia związana z ustaleniem wyników w szkołach, niech świadczy zestawienie liczby uczniów według zdanych przez nich egzaminów (tab. 4.). Jeżeli zważyć, że każdy przedmiot to dwa lub trzy egzaminy (dwa lub trzy wyniki, bo tyle było arkuszy), a wyniki uczniów są rozróżnione na zdających je jako przedmioty obowiązkowe i dodatkowe (których wynik nie przekłada nie na decyzję o zdaniem lub niezdanym egzaminie w szkole), to jest to taki „gąszcz danych”, że z jego analizą może mieć kłopoty największy ekspert! Oczekiwanie, że to się da zrobić szybko, jest dowodem braku wyobraźni wszystkich, którzy na tę informację czekają i nalegają.

Tab. 4. Liczba uczniów według liczby zdanych egzaminów*)

Liczba egzaminów	Liczba uczniów	Procent uczniów	Liczba egzaminów	Liczba uczniów	Procent uczniów
2	2	0,0	7	11 477	19,7
3	2	0,0	8	9433	16,2
4	30	0,1	9	6333	10,9
5	14 354	24,7	10	4047	7,0
6	11 348	19,5	11	851	1,5

*) W tabeli nie uwzględniono uczniów, którzy byli finalistami lub laureatami olimpiad przedmiotowych i w związku z tym byli zwolnieni z egzaminu.

Z analizy tab. 5. wynika, że egzamin dojrzałości zdało 100% uczniów w 42 szkołach, co stanowi 5,3% ogółu szkół. Z kolei w 56 szkołach (7% szkół) egzamin zdało najwyżej 49% uczniów. W 60% szkół egzamin zdało minimum 80% uczniów.

Tab. 5. Wyniki egzaminu maturalnego w szkołach

Liczba i procent szkół według pozytywnego rezultatu egzaminu									
do 30%	31–49%	50–69%	70–79%	80–84%	85–90%	91–95%	96–99%	100%	Ogółem
11	45	131	131	61	113	126	137	42	797
1,4%	5,6%	16,4%	16,4%	7,7%	14,2%	15,8%	17,2%	5,3%	100%

Zróznicowanie procentowego udziału wydanych świadectw dojrzałości w szkołach różnych typów, a więc liceach ogólnokształcących i profilowanych, nie różni się. Zarówno wśród liceów ogólnokształcących, jak profilowanych zdarzyły się takie, w których nikt nie zdał egzaminu maturalnego. Są to najczęściej

kilkuosobowe zespoły uczniów – sporadyczne przypadki, najczęściej łatwe do wytłumaczenia wewnątrz szkół, ale niestety mocno nagłośnione w mediach.

Tab. 6. Uczniowie i wyniki egzaminu według typów szkół

Zróżnicowanie liczby uczniów, którzy przystąpili do egzaminu dojrzałości według typów szkół		Zróżnicowanie wydanych świadectw dojrzałości w szkołach	
Licea ogólnokształcące	Licea profilowane	Licea ogólnokształcące	Licea profilowane
od 5 do 416	od 2 do 181	od 0% do 100%	od 0% do 100%

Nie znalazłam natomiast w mediach krzepiącej informacji o tym, że w jakimś liceum profilowanym 100% uczniów zdało maturę. Jak widać z tab. 6., są takie szkoły. Wobec braku wiedzy na temat wyników w szkołach, także w Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej podczas uwalniania wyników indywidualnych uczniów nie nadaliśmy sygnału, który skłoniłby dziennikarzy do poszukania tych szkół, by nie upowszechniać katastroficznych wizji wyników kształcenia w liceach profilowanych.

Odczytując z tab. 7. rezultaty egzaminu w szkołach, można stwierdzić, że 93,3% uczniów liceów ogólnokształcących i 70,8% uczniów liceów zawodowych zdało egzamin maturalny. Czy ten rezultat należy oceniać jako „katastrofalny”? A może słusznie kilka lat temu rozbudzono ambicje młodzieży, która do tego czasu kończyłaby wyłącznie szkoły zawodowe i w ogóle nie myślała o egzaminie maturalnym?

Tab. 7. Rezultat egzaminu maturalnego według typów szkół

Województwo	Liczba uczniów, którzy przystąpili do egzaminu	Liceum ogólnokształcące				Liceum profilowane			
		egzamin zdany		egzamin niezdany		egzamin zdany		egzamin niezdany	
		liczba	w %	liczba	w%	liczba	w %	liczba	w%
Ogółem	65 752	48 151	93,3	3414	6,6	10 038	70,8	4149	29,2

Do oceny rezultatów egzaminów w szkołach uprawnieni są wyłącznie nauczyciele, uczniowie i rodzice, przedstawiciele nadzoru pedagogicznego i organów prowadzących. Oceny należy dokonywać w kontekście zaangażowania młodzieży w uczenie się, jej aspiracji życiowych i warunków, które stworzyła szkoła, aby jak najlepiej wykształcić młodzież.

Do dokonania oceny potrzebna jest jednak znajomość zagadnienia w aspekcie znacznie szerszym niż wiedza, jaką mogą zgromadzić na ten temat nauczyciele jednej szkoły. Tę wiedzę staramy się zdobyć, prowadząc badania ankietowe uczniów, nauczycieli i dyrektorów szkół. Tą wiedzą będziemy się stopniowo dzielić.

Dużą wiedzę o szkole mają wizytatorzy; po szczegółowe dane mogą sięgnąć do szkół i zestawiać je według różnych kryteriów. Można również, tak jak w tym

przypadku, dokonać analizy poza szkołami i opublikować ją, dostarczając dodatkowego punktu odniesienia dla wszystkich szkół. Ocena nie powinna być jednorazowym aktem, a kryteria wartościowania i oceniania winny zostać wypracowane w toku wyważonej dyskusji.

5. Diagnoza „na wejściu” a wyniki egzaminu maturalnego w szkołach

Zdając sobie sprawę z podstawowej przyczyny, która niewątpliwie w znacznym stopniu zadecydowała o zróżnicowaniu wyników egzaminu maturalnego w szkołach, podjęto próbę spojrzenia na te wyniki w kontekście rekrutacji do szkół przeprowadzonej trzy lata temu. Diagnozę „na wejściu” opracowano na podstawie jednego wskaźnika, za który przyjęto wynik egzaminu gimnazjalnego dla ucznia w 2002 r.

Zadanie wykonano zgodnie z następującą procedurą: połączono wyniki uczniów, którzy zdali egzamin dojrzałości w 2005 r. z wynikami egzaminu gimnazjalnego z 2002 r, następnie obliczono średni wynik egzaminu gimnazjalnego dla każdej szkoły, po czym przypisano szkole stopień skali „standardowej dziewiątki”, obliczony dla szkół gimnazjalnych w 2002 r.

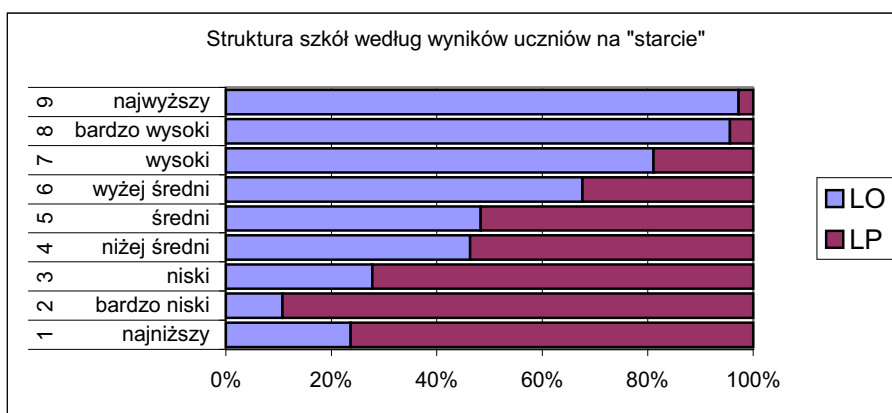
W ten sposób **wyłoniono 9 grup szkół** (tab. 8.), odpowiadających stopniom skali „standardowej dziewiątki”, a więc różniących się wynikami uczniów „na wejściu” do szkoły ponadgimnazjalnej. Zróżnicowanie średnich wyników w szkołach na starcie wynosi prawie 50 pkt na 100. Obliczając rozstęp wyników, przyjęto średnie wartości z przedziałów najniższego i najwyższego stopnia skali „standardowej dziewiątki”, czyli stanina 1 i 9 ($85,19 - 36,90 = 48,29$).

I grupę – szkół z najniższymi średnimi wynikami – tworzy 38 szkół, w tym 9 liceów ogólnokształcących i 29 liceów profilowanych, które w wyniku rekrutacji przyjęły uczniów, których średni wynik wahał się od 25,21 do 48,60. Analizując zestawienie, można stwierdzić, że egzamin dojrzałości z powodzeniem zaliczyło 56% uczniów tych szkół. Warto podkreślić, że procentowy udział uczniów, którzy egzamin maturalny zdali w swoich szkołach waha się w tej grupie szkół od 9,1% do 95%.

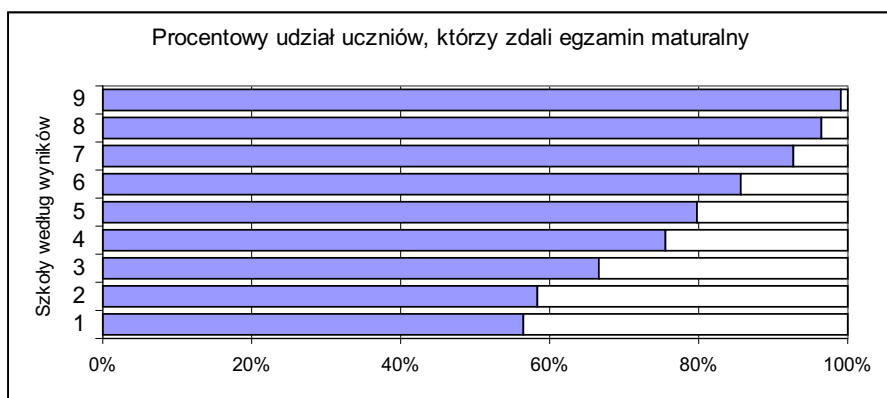
II grupę – szkół z wyższym wynikiem niż w grupie I – tworzy 56 szkół, w tym 6 liceów ogólnokształcących i 50 liceów profilowanych, które w wyniku rekrutacji przyjęły uczniów, których średni wynik wahał się od 48,61 do 52,21. Analizując zestawienie, można stwierdzić, że egzamin dojrzałości z powodzeniem zaliczyło 58,4% uczniów tych szkół. Warto podkreślić, że procentowy udział uczniów, którzy egzamin maturalny zdali w swoich szkołach waha się w tej grupie szkół od 12,5 do 93,3.

IX grupę – szkół z najwyższymi wynikami – tworzy 36 szkół, w tym 35 liceów ogólnokształcących i 1 liceum profilowane, które w wyniku rekrutacji przyjęły uczniów, których średni wynik wahał się od 76,38 do 94. Z powodzeniem zaliczyło egzamin dojrzałości 99% uczniów tych szkół. Warto podkreślić, że procentowy udział uczniów, którzy egzamin maturalny zdali w swoich szkołach

waha się w tej grupie szkół od 93,3% do 100%. W tej grupie szkół znajduje się 71% ogółu laureatów i finalistów olimpiad przedmiotowych. Rys. 1. przedstawia, jak zmienia się struktura szkół w miarę wzrostu wyników uczniów „na wejściu”. Im wyższy wynik „na wejściu”, tym mniej liceów profilowanych, a więcej ogólnokształcących.

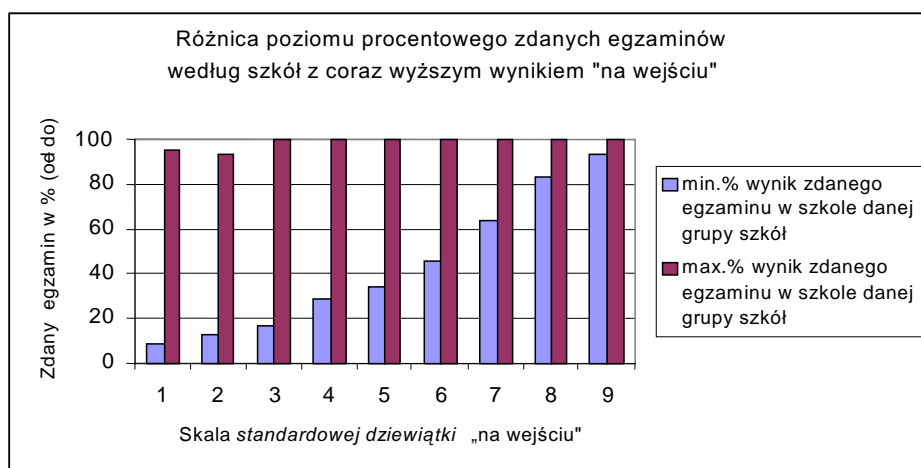


Rys. 1. Szkoły według typów i wyników „na wejściu”



Rys. 2 . Wynik egzaminu maturalnego według wyników „na wejściu”

Analiza rys. 3. i tab. 8. (kolumna 12.) wskazuje na wzrost procentowego udziału uczniów, którzy zdali egzamin maturalny, wraz ze wzrostem średniego wyniku w szkole „na wejściu”. Można sądzić, że wyniki egzaminu gimnazjalnego dobrze reprezentowały osiągnięcia uczniów na starcie nauki w nowej szkole. O tym jednak, jak wiele może się zmienić pod wpływem nauki w nowej szkole, może świadczyć 100-procentowa zdawalność egzaminu maturalnego w szkołach, począwszy od trzeciego stopnia skali „standardowej dziewiątki”. Dobrze to może świadczyć o motywacji uczniów oraz zespołów nauczycielskich, które stworzyły korzystny do nauki klimat i włożyły duży wysiłek, by właściwie ukierunkować oraz pomóc przygotować się uczniom do egzaminu maturalnego.



Rys. 3. Rozstęp procentowego udziału uczniów, którzy zdali egzamin maturalny, według wyników „na wejściu”

Szkoły, które w wyniku rekrutacji przyjęły najzdolniejszych uczniów, wspierały ich, jak widać w tab. 8. (kolumny 14. i 15.) w wysiłkach przygotowania się do olimpiad przedmiotowych. Pierwszy finalista lub laureat olimpiady przedmiotowej (niestety, tego system nie rozróżnia) pojawił się w grupie szkół z wynikiem niższym niż średni, czyli 3. stopniem skali. 93% wszystkich laureatów i finalistów uczęszczało do szkół z wysokimi i najwyższymi wynikami.

5. Wyniki egzaminu maturalnego według przedmiotów nauczania

Kontynuując analizę wyników egzaminu maturalnego, zestawiono w tabelach średnie procentowe wyniki egzaminów według przedmiotów maturalnych dla 9 grup szkół wyróżnionych ze względu na podobny rezultat osiągnięć uczniów „na wejściu”, czyli na starcie nauki w nowej szkole, mierzony wynikiem egzaminu gimnazjalnego 2002 r. W tej części analizy uwzględniono tylko wyniki uczniów z części obowiązkowej (a nie dodatkowo zdawanych egzaminów).

W tab. 5. przedstawiono średnie wyniki w szkołach z przedmiotów humanistycznych, a w tab. 6. – z matematyczno-przyrodniczych. Analizę należy prowadzić, pamiętając, że w wierszach kolejno od 1. do 9. znajdują się wyniki w szkołach, które przyjęły uczniów z coraz wyższymi wynikami „na wejściu”. Średnie wyniki rosną wraz z każdym stopniem tej skali. Można by chyba pokusić się o stwierdzenie, że wyniki egzaminu gimnazjalnego dobrze prognozują wyniki egzaminu maturalnego.

Starając się sprawdzić, czy przyczyną niepowodzeń uczniowskich nie był za trudny zestaw zadań maturalnych, przeanalizowano szczególnie starannie średnie wyniki w grupie szkół, które pracowały z uczniami o najniższych wynikach

egzaminu gimnazjalnego. Warto przypomnieć, że próg zaliczenia egzaminu maturalnego dla ucznia to minimum 30% punktów z każdego zdawanego przedmiotu w części obowiązkowej.

Analiza średnich wyników w szkołach 1. stopnia skali wskazuje, że w tej grupie szkół na 11 przedmiotów analizowanych średni wynik egzaminów z 10 przedmiotów na poziomie podstawowym przekraczał 30% (tab. 9. i 10.). Wyjątek stanowi matematyka. Wynik egzaminu z tego przedmiotu na poziomie podstawowym jest znacznie niższy niż z wszystkich pozostałych. Fizyka była wybrana w tej grupie szkół zaledwie przez paru uczniów, stąd trudno uogólniać to zjawisko na wiele szkół.

Z kolei dla grupy szkół z najzdolniejszymi uczniami średni wynik w szkołach na poziomie podstawowym, w zależności od przedmiotu wahał się od 61% (z historii) do 82,78 (z chemii) na poziomie podstawowym, a na poziomie rozszerzonym od 39,31 (z historii) do 67,36 (z chemii).

Podsumowanie

Niepowodzenia maturalne są zawsze przykre w odbiorze indywidualnym, rodzinnym, szkolnym i społecznym, przynosząc rozczarowanie. Media przedstawiały jednostkowe fakty, prezentując częściej skrajnie niskie rezultaty. Nie zabrakło jednak informacji rzetelnych, pozwalających uważnym czytelnikom wyrobić sobie własne zdanie. Najwartościowsze informacje przekazywali mediom sami uczniowie. Politycy tęsknią za egzaminami maturalnymi z roku 2002 r., aktywnie angażując się w krytykę obecnych, które oceniają często negatywnie, równocześnie twierdząc, że istnieje potrzeba ich analizy przed planowaniem nowych zmian.

System egzaminów zewnętrznych uzyskał moralne, organizacyjne i medialne wsparcie ze strony kuratorów oświaty naszych województw.

System egzaminów zewnętrznych może przyczynić się do pogłębienia refleksji nad skutecznością kształcenia w szkołach – głównie poprzez samoocenę.

Refleksja nad wynikami egzaminów w szkołach winna służyć poprawie efektywności kształcenia i warunków pracy z uczniami tym nauczycielom, których przedmioty są najczęściej wybierane w szkołach przez uczniów. Społeczne zaangażowanie nauczycieli, którzy mają niewielki wymiar godzin z uczniami w cyklu kształcenia, jest na dłuższą metę nie do utrzymania.

Egzaminy maturalne potwierdziły, że im wyższy etap edukacji, tym wyższe różnicowanie wyników między szkołami.

Ocenianie wyników egzaminu maturalnego winno zostać poprzedzone diagnozą „na wejściu”, którą należy sukcesywnie wykonywać w szkołach pod kierunkiem nadzoru pedagogicznego, do czego od trzech lat dyrektorzy są zachęceni m.in. przez dostarczenie specjalnie przygotowanych materiałów i elektroniczny program ułatwiający wykonanie diagnozy „na wejściu”.

Egzamin maturalny z 11 analizowanych przedmiotów okazał się dobrze wyważony pod względem trudności, zarówno na poziomie podstawowym, jak rozszerzonym (wyjątek stanowi matematyka). Rozkłady wyników z przedmiotów maturalnych, w większości zbliżone do poziomu normalnego, świadczą o dobrym spełnieniu równocześnie dwóch pomiarowych funkcji: sprawdzającej i różnicującej. Rozkłady lekko przesunięte w prawo (w stronę wyższych wyników) występują w przypadku fizyki i chemii, co można tłumaczyć rzadszym wyborem tych przedmiotów przez uczniów w części obowiązkowej, a częstszym w dodatkowej przez uczniów najzdolniejszych ze względu na chęć sprostania wymaganiom wyższych uczelni.

Podając wyniki szkół społecznemu oglądowi, trzeba starannie dobrać wskaźniki służące tej ocenie. W odczuciu autorki wskaźniki te to:

- procentowy udział uczniów, którzy zdali egzamin z wynikiem pozytywnym wraz z liczbą uczniów, którzy przystąpili do egzaminu,
- średni procentowy wynik z poszczególnych przedmiotów (każdy wynik wyższy od średniego dla grupy szkół w ramach tego samego stopnia skali „standardowej dziewiątki” można uznać za mocną stronę kształcenia w szkole),
- stanin szkoły „na wyjściu”, wyliczony jako średnia ważona indywidualnych wyników uczniów w skali „standardowej dziewiątki” z przedmiotów na poziomie podstawowym,
- średni wynik ucznia w szkole, wyliczony na podstawie sumy wszystkich wyników procentowych uczniów podzielonej przez liczbę egzaminów zdawanych w szkole (poziom podstawowy i rozszerzony to dwa egzaminy).

Aby komunikat wyników maturalnych mógł być odbierany ze zrozumieniem, skala „standardowej dziewiątki” wymaga upowszechnienia wśród nauczycieli i dyrektorów szkół, co najmniej na takim poziomie, na jakim znają ją nauczyciele niższych poziomów nauczania.

Warto również podjąć dyskusję w maturalnych zespołach międzyprzedmiotowych w celu rozważenia możliwości zrównoważenia punktów procentowych w poszczególnych przedmiotach.

Dyskusję na temat systemowego corocznego zakresu informacji podawanych do publicznej wiadomości należałoby podjąć w wielu środowiskach oświatowych i samorządowych, w tym przede wszystkim w gronie dyrektorów szkół.

System egzaminów zewnętrznych winien dostarczać wartościowych, przetworzonych informacji o wynikach kształcenia w szkołach, umożliwiając młodzieży i rodzicom dokonywanie świadomych wyborów szkół i środowiska kulturowego, w którym uczniowie będą się rozwijali.

Ze względu jednak na złożoność koniecznych do przeprowadzenia analiz, oczekiwanie na ich rezultaty bezpośrednio po wydaniu świadectw dojrzałości jest niemożliwe. W przyszłości zainteresowani wyborem szkoły ponadgimnazjalnej będą mogli kierować się wynikami analiz z lat ubiegłych.